Na XXXVII MTP

Kontrakty -z szesnastoma krajami

POZNAŃ (PAP) — Pełnomocnik ministra Handlu Zagranicznego do spraw Targów Poznańskich dyr. Marian Nitecki dokonał 12 bm. na konferencji prasowej wstępnej oceny tegorocznych Targów.

Dotychczas zawarliśmy kontrakty na dostawy towarów do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Jugosławii, a także do Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, NRF, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Premier J. Cyrankiewicz otworzył 12 bm. w kopenhaskim Muzeum Wolności wystawę pt. „Walka i męczeństwo narodu polskiego w II wojnie światowej". W czasie uroczystości dyrektor muzeum dr A. Roussell wręczył premierowi opaskę jaką nosili żołnierze duńskiego ruchu oporu.

Po trzydniowej wizycie w Danii

Premier J. Cyrankiewicz powrócił do kraju

Dalsze zacieśnienie stosunków polsko-duńskich

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. powrócił do Warszawy prezes Rady Ministrów PRL **Józef Cyrankiewicz**, który przebywał z 3-dniową wizytą oficjalną w Danii. Premierowi Cyrankiewiczowi towarzyszyli w podróży: minister Żeglugi — **Janusz Burakiewicz**, wiceminister Spraw Zagranicznych — **Adam Krzeczkowski** oraz grupa doradców i ekspertów.

Na lotnisku Okęcie Józefa Cyrankiewicza witali: **Władysław Gomułka, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Piotr Jaroszewicz, Jan Karol Wende, Zenon Nowak** oraz kierownik MSZ **Józef Winiewicz**.

Obecny był charge d'affaires a. i. Danii w Polsce **Anders Harris Nielsen**.

W wypowiedzi udzielonej po przylocie do Warszawy przedstawicielom PAP i Polskiego Radia premier J. Cyrankiewicz oświadczył m. in.:

— Wracam z Danii bardzo zadowolony. Była to rewizyta za pobyt ówczesnego premiera Danii — Kraga w Polsce w roku ub. Jestem przekonany, że i nasza wizyta **była dalszym krokiem w kierunku zacieśnienia polsko-duńskiej współpracy, zarówno gospodarczej, jak i politycznej, a także we wszystkich innych dziedzinach, a więc — wymiany naukowo-technicznej, która sobie bardzo cenimy i wymiany kulturalnej.**

W dziedzinie gospodarczej nasze kraje mają dobre tradycje współpracy. Jesteśmy zainteresowani w handlu z Danią, a istnieją dalsze możliwości jego rozwoju, zwłaszcza wobec osiągniętego już znacznego stopnia liberalizacji obrotów. Ważną rolę odgrywa eksport naszego węgla do Danii oraz import budowanych tam dla Polski statków, oczywiście nie są to jednak wyłączne dziedziny wymiany. W sumie można

Ciąg dalszy na str. 2

Morderca Kinga zostanie wydany władzom USA

LONDYN (PAP) — W. Brytania wyraziła zgodę na ekstradycję do Stanów Zjednoczonych Jamesa Earla Raya, oskarżonego o zamordowanie działacza murzyńskiego Martina Luthera Kinga. Decyzję tę podpisał minister spraw wewnętrznych W. Brytanii James Callaghan wydając odpowiednie upoważnienie sądowi na Bow Street do wprowadzenia w życie tej decyzji.

Jak wiadomo Ray odpowiadał przed sądem brytyjskim za nielegalny pobyt w W. Brytanii.

Willy Brandt w Belgradzie

BELGRAD (PAP) — Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt przybył w środę z oficjalną wizytą do stolicy Jugosławii Belgradu. Na lotnisku witał go sekretarz stanu spraw zagranicznych SFRJ Marko Nikezic. Brandt przebywać ma w Jugosławii dwa dni, a nie cztery, jak przewidywano poprzednio.

Blaiberg czuje się lepiej

LONDYN (PAP) — Lekarze czuwający nad zdrowiem Blaiberga oświadczyli w czwartek rano, że w ciągu nocy stan jego zdrowia wykazał lekką poprawę. Nie obserwowano zakłóceń w czynności wątroby, na którą zachorował.

Od dnia przeprowadzenia operacji upłynęło już 23 tygodnie. Najdłużej żyjący pacjent z przeszczepionym sercem przebywa w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie pod stałą opieką lekarską.

Walki w Sajgonie

Żołnierz armii sajgońskiej na posterunku na dachu domu w dzielnicy Cholon, w której toczą się walki sił wyzwolenia z agresorami. Większość mieszkańców opuściła dzielnicę w obawie przed bombardowaniem domów napalmem. Cholon, bombardowana prawie nieustannie przez artylerię reżimową, jest prawie całkowicie zburzona.

CAF — Unifax

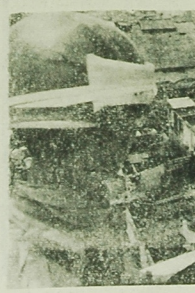

Na znak protestu

przeciwko represjom policji

1-godzinny strajk powszechny we Francji

PARYŻ (PAP) — W środę punktualnie o godzinie 15 ponownie zamarło na jedną godzinę życie w całej Francji. W ten sposób francuskie masy pracujące, na apel wielkich central związkowych CGT, CFDT, CGT-FO, FEN, zaprotestowały przeciw represjom policji skierowanym przeciwko strajkującym i zamanifestowały solidarność z dwoma towarzyszami, robotnikami zakładów Peugeot w Sochaux, poległymi w toku starć z policją. Strajk powszechny poparł również postulat wycofania oddziałów bezpieczeństwa (CRS) z pobliża strajkujących zakładów pracy, jak również natychmiastowego podjęcia negocjacji ze strajkującymi.

O godzinie 16, po upływie wyznaczonej godziny strajku, wznowiona została praca we wszystkich działach gospodarki, nie objętych strajkami.

KONTRATAK RZĄDU

Zakaz manifestacji ulicznych w całym kraju oraz rozwiązanie 6 skrajnych (trockistowskich, prochińskich, anarchistycznych) organizacji młodzieżowych — to najistotniejsze decyzje

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie; temp. min. plus 12; maks. 23 st. C. Wiatry słabe, północno-wschodnie. Jatro bez zmian.

Z okazji 20-lecia ZMP

List OK WOM do młodzieży

WARSZAWA (PAP) — Z okazji zbliżającej się 20 rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej — Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych wystosował list do wszystkich ogniw ZMS, ZMW, ZHP, ZSP, KMW i całej młodzieży. W liście czytamy m. in.:

ZMP stał się dla setek tysięcy młodych Polaków pierwszym i trwałym spotkaniem z socjalizmem. Stał się szkołą poszanowania i szkoleniem pracy. Uczył życia w kolektywie, ofiarności i odwagi w podejmowaniu zadań, wierności partii — uczył patriotyzmu wyrażanego czynem.

OKWOM wzywa całą młodzież do masowego udziału w obchodach 20-lecia ZMP.

Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło obrady

Zaaprobowanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

NOWY JORK (PAP) — Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowało we wtorek 95 głosami przeciwko 4, przy 21 wstrzymujących się układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zgromadzenie wyraziło nadzieję, że układ zostanie wyjęty do podpisu „w jak najszybszym terminie".

Według Agencji AP, układ zostanie wyłożony do podpisu w przyszłym miesiącu równocześnie w trzech stolicach: w Waszyngtonie, Moskwie i Londynie. W życie wejdzie po ratyfikowaniu go przez USA, Związek Radziecki, Wielką Brytanię i 40 państw, członków ONZ.

NOWY JORK (PAP) — W środę, 12 bm. w godzinach wieczornych czasu nowojorskiego zakończyła prace dru-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 183.020 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 141 (5240) Piątek, 14. VI. 1968 r. Cena 50 gr

275 obiektów -za granicę

Jak poinformowało kierownictwo „CEKOP" w ciągu 14 lat Polska wybudowała za granicą 275 obiektów przemysłowych takich jak: cukrownie, wytwórnia betonów komórkowych, elektrownie, fabryki przemysłu metalowego i maszynowego, stocznie, koksownie fabryki chemiczne, huty szkła.

Minister Riad z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister Spraw Zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej — **Mahmud Riad** z małżonką.

Na lotnisku Okęcie udekorowanym flagami ZRA i Polski gości serdecznie powitali: kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — **Józef Winiewicz**, wiceminister tego resortu **Zygfryd Wolniak** z małżonką.

Obecny był ambasador ZRA w Polsce Saad Afra wraz z członkami ambasady.

Małżonka ministra Sausan Riad otrzymała bukiet kwiatów.

Bezpośrednio po przyjeździe minister M. Riad oświadczył przedstawicielom prasy:

Z prawdziwą przyjemnością odwiedzam Polskę. Ta wizyta jest wyrazem głębokiej przyjaźni między naszymi krajami: Zjednoczoną Republiką Arabską i Polską. Mam nadzieję, że stanie się ona wkładem w umacnianie stosunków i więzów łączących narody obu krajów i ich rządy.

Z lotniska Okęcie minister Riad udał się do Pałacyku Myślewickiego — swej rezydencji podczas obecnej wizyty.

*

Minister Spraw Zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mahmud Riad urodził się w roku 1917. Mahmud Riad należy do czołowych dyplomatów egipskich. Jeszcze w latach 1949—52 reprezentował swój kraj w egipsko-izraelskiej komisji rozjemczej. W latach 1954-55 kierował departamentem dla

Ciąg dalszy na str. 2

Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM (PAP) — Kryzys rządowy we Włoszech zaostrza się. Sekretarz partii Demokracji Chrześcijańskiej, Mariano Rumor oświadczył prezydentowi Saragatowi, że rezygnuje z powierzonej mu misji utworzenia nowego rządu.

Rumunia występuje na MTP po raz 17 z kolei. Jest to ekspozycja kolektywna, o powierzchni 500 m kwadr. w pawilonie i 1270 m kwadr. terenu otwartego. Głównym elementem są urządzenia dla górnictwa naftowego oraz maszyny i urządzenia dla przemysłu hutniczego, metalurgicznego, chemicznego i optycznego. Wystawiane są obrabiarki, urządzenia elektrotechniczne, maszyny budowlane, dla przemysłu drzewnego, tekstylnego i rolnictwa.

NA ZDJĘCIU: w pawilonie rumuńskim. Tokarka rewolwerowa typ SRO-40 — producent Uzina De Strungurі Arad — eksporter Masinexport.

CAF — Staszyszyn

Po nowym zarządzeniu

władz NRD

Gorączkowa aktywność w Bonn

BONN (PAP) — **Nowe zarządzenie władz NRD w sprawie obowiązku posiadania paszportów w wiz przez obywateli zachodnioniemieckich i mieszkańców Berlina zachodniego w ruchu tranzytowym przez NRD — było przedmiotem obrad gabinetu zachodnioniemieckiego. Rzecznik rządu oświadczył, iż gabinet „podjął niezbędne kroki w zakresie przysługujących mu kompetencji". Rząd federalny oznajmił ponadto, iż postanowił zwiększyć pomoc budżetową i gospodarczą dla Berlina zachodniego.**

W środę wieczorem kanclerz Kiesinger przyjął ambasadorów trzech państw zachodnich w Bonn. Po rozmowie rzecznik rządu zachodnioniemieckiego Diehl zakomunikował, że osiągnięto porozumienie w sprawie „dalszych kroków". Nie ujawnił on jednak na czym mają polegać „dalsze kroki" rządu NRF i trzech państw zachodnich.

Wizyta delegacji gospodarczej NRD

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. przybyli do Warszawy, w celu przeprowadzenia rozmów na temat niektórych problemów rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej pomiędzy Polską i NRD, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD **Kurt Fichtner**, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania **Heinz Klopfer**, wiceminister Przemysłu Chemicznego **Hans Adler**.

Przedmiotem rozmów, do których przystąpiono jeszcze tego samego dnia były m. in. zagadnienia budowy drugiej nitki rurociągu naftowego „Przyjaźń" oraz gazociągu z ZSRR do NRD przez terytorium PRL.

Strajk powszechny we Francji

Ciąg dalszy ze str. 1

podjęte przez min. Spraw Wewnętrznych i zaaprobowane w środę przez rząd.

W kołach niektórych partii, jak SFIO, Konwentu Instytucji Republikańskich (obie wchodzą w skład Federacji Lewicy), a przede wszystkim wśród działaczy Zjednoczonej Partii Socjalistycznej (PSU) decyzje te wywołały zastrzeżenia, lub wręcz protesty.

Dominuje jednak przekonanie o słuszności posunięć władz.

Istnieje jednak pytanie, na ile zakaz władz będzie skuteczny i możliwy do egzekwowania.

Delegacja CSRS udała się na Węgry

PRAGA (PAP) — W czwartek rano udała się na Węgry czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa.

Na czele delegacji stoi pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek.

J. Cyrankiewicz powrócił do kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

powiedzieć, iż wizyta przyczyniła się do jeszcze większego zbliżenia pomiędzy naszymi krajami, które przecież leżą w jednym regionie Europy.

W zakresie spraw międzynarodowych rozmowy wykazały, iż oba nasze rządy i oba narody żywią szczególną troskę o bezpieczeństwo Europy. Omawialiśmy między innymi problemy rozbrojeniowe oraz sprawę konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W tej dziedzinie nasz dialog polityczny uważamy za bardzo pożyteczny i traktujemy go jako wkład nie tylko do przyjaźni polsko-duńskiej, ale także do sprawy pokoju i odprężenia w Europie.

*

Przed odlotem do Polski na kopenhaskim lotnisku Kastrup J. Cyrankiewicza żegnał premier Baunsgaard oraz wyżsi urzędnicy duńskiego MSZ.

Obecny był ambasador PRL w Danii **Romuald Poleszczuk** wraz z członkami ambasady.

Opuszczając terytorium Danii premier J. Cyrankiewicz wystosował z pokładu samolotu następującą depeszę do premiera Baunsgaarda:

Jego ekscelencja pan Hilmar Baunsgaard premier Królestwa Danii Kopenhaga

Opuszczając gościnne terytorium Danii, pragnę przesłać panu premierowi gorące podziękowania za przyjazne przyjęcie. Jestem przeświadczony, że ta wizyta oraz bezpośrednie i konstruktywne rozmowy, przyczynią się do dalszego zacieśnienia stosunków polsko-duńskich i stanowić będą nasz wspólny wkład w sprawę pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Józef Cyrankiewicz
prezes Rady Ministrów PRL

Minister Riad w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

sprawy arabskich MSZ, następnie był ambasadorem Egiptu w Syrii w latach 1955—58.

Przez 4 następne lata Mahmud Riad sprawował odpowiedzialne stanowisko doradcy prezydenta Republiki dla spraw zagranicznych, zaś w latach 1963—64 był stałym przedstawicielem ZRA w ONZ. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Mahmud Riad w marcu 1964 r., pełni ją nieprzerwanie do chwili obecnej.

Mahmud Riad wnosi poważny wkład w kształtowanie polityki zagranicznej ZRA. Odbywa on liczne podróże zagraniczne. Szczególnie intensywna i odpowiedzialna jest jego działalność w ostatnim okresie po agresji Izraela.

Mahmud Riad prowadził rozmowy ze sekretarzem generalnym ONZ U Thantem na Bliskim Wschodzie dr Gunnarem Jarringiem — w pierwszym etapie jego misji — w kwestii znalezienia pokojowych środków rozwiązania konfliktu i likwidacji skutków izraelskiej napaści zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z listopada ub. roku.

Zgromadzenie Ogólne zakończyło obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

ga część XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W toku obrad, które rozpoczęły się 24 kwietnia sesja rozpatrzyła, a w ostatnim dniu swojej pracy zatwierdziła układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Sesja uchwaliła również rezolucje w sprawie sytuacji w Afryce Południowo-Zachodniej, która zgodnie z wolą mieszkańców tego kraju, potwierdzona decyzją Zgromadzenia Ogólnego przyjmuje nazwę Namibii. W rezolucji potępiono nielegalną okupację Namibii przez reżim Republiki Południowej Afryki, potępiono państwa udzielające temu reżimowi pomocy politycznej i ekonomicznej.

Na porządku obrad sesji znajdował się jeszcze jeden punkt, przewidujący omówienie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ponieważ jednak sprawa Bliskiego Wschodu była w tym samym czasie przedmiotem debaty w Radzie Bezpieczeństwa, zagadnienie to nie było omawiane na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego. W związku z tym jednak, że sytuacja na Bliskim Wschodzie jest nadal bardzo napięta, na wniosek złożony przez delegacje państw arabskich, Zgromadzenie Ogólne powzięło decyzję o niezamykaniu w sposób ostateczny XXII sesji, a postanowiło ją odroczyć.

W okresie międzysesyjnym ważnym wydarzeniem będzie jeszcze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która zbierze się, by zgodnie z zaleceniami zawartymi w układzie o nierozprzestrzenianiu broni atomowej uchwalić tekst gwarancji, jaką mocarstwa atomowe udzielają krajom nie posiadającym broni atomowej, a przystępujących do układu.

Wieczorem, 12 bm. po zakończeniu obrad sesji trzy mocarstwa atomowe, ZSRR, USA i Anglia wydały jednobrzmiące oświadczenie, w którym stwierdzają, że wspomniane wyżej gwarancje powinny zostać uchwalone w jak najszybszym terminie.

„Warszawa" wpadła na pociąg

BYDGOSZCZ (PAP) — Na nieustrzeżonym przejeździe kolejowym PKP w pobliżu miejscowości Przechowo pow. Świecie samochód „Warszawa" prowadzony przez 53-letniego Franciszka Dawidowskiego z Gdańska wpadł pod pociąg osobowy zdążający z Tczewa do Świecia. W całkowicie rozbitym wozie poniósł śmierć na miejsce kierowca i jego żona Agnieszka, a dwóch pasażerów zostało ciężko rannych. Winnym wypadku był kierowca Dawidowski, który nie zachował należytej ostrożności i nie zwrócił uwagi na znak „stop" umieszczony przed przejazdem.

Coraz więcej Amerykanów ginie w Wietnamie

Zacięte walki pod Khe Sanh

HANOI, LONDYN (PAP) — Barbarzyńskie naloty bombowców USA na DRW nie ustają. W środę piraci USA dokonali 135 rajdów w strefie poniżej 19 równoleżnika bombardując różne obiekty.

Po powrocie do bazy piloci sygnalizowali wyjątkowo silną obronę przeciwlotniczą w DRW wskazując, że ogień był bardziej intensywny aniżeli w poprzednich dniach.

Wokół tej bazy amerykańskiej piechoty morskiej w Khe Sanh znów rozgorzała zaciekła bitwa. Z przerwami trwa już ona kilka dni. Amerykanie wyraźnie nie mogą dać rady napierającym z wielką siłą jednostkom partyzanckim o dużej liczebności. Na pomoc wezwano superbombowce „B-52" przystosowane do przenoszenia znacznych ładunków wybuchowych (w tym także do transportu bomb atomowych).

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, bojownicy ludowych sił zbrojnych wyzwolenia Wietnamu południowego zaatakowali w dniu 11 czerwca bazę obronną jednego z oddziałów 3 dywizji piechoty morskiej USA, położonej 17 km na południe od Khe Sanh. W wyniku zaciekłej 2-godzinnej bitwy zabito, lub zraniono 129 amerykańskich „marines".

Ta sama agencja, powołując się na radio partyzanckie „Wyzwolenie" podaje, że w wyniku bitew w dniu 8 i 9 czerwca patrioci południowowietnamscy działający w rejonie Khe Sanh zabili 170 żołnierzy amerykańskich i oficerów i zestrzelili 2 samoloty USA. Agencja zaznacza, że tylko w północnej części prowincji Quang Czi w okresie od 2 do 9 czerwca agresorzy amerykańscy i marionetkowe wojska sajgońskie stracili przeszło 700 osób. Liczba ta obejmuje zarówno zabitych, jak i rannych.

Do wysokich strat w ludziach przyznaje się samo dowództwo amerykańskie. Według oświadczenia rzecznika amerykańskiego w ub. tygodniu w Wietnamie zginęło tam 380 Amerykanów. Ponadto 2739 żołnierzy amerykańskich zostało rannych, w tym 1360 ciężko.

LONDYN (PAP) — Wiceprezydent reżimu południowowietnamskiego Nguyen Cao Ky złożył w środę rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Centralnej Komisji Obrony Cywilnej.

DAR SDP DLA PRASY WIETNAMSKIEJ

HANOI (PAP) — W ambasadzie PRL w Hanoi, ambasador, Jan Wasilewski przekazał ostatnio dokumenty związane z odbiorem papieru ofiarowanego przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich — Stowarzyszeniu Dziennikarzy Wietnamskich. Papier ten w najbliższych dniach znajdzie się w Haifongu.

ZCAŁEGO ŚWIATA

● MOSKWA — Do stolicy ZSRR przybył w czwartek prezydent Finlandii Urho Kekkonen. Wizyta szefa państwa fińskiego ma charakter nieoficjalny. Przyjechał on w celu wypoczynkowych i będzie przebywał w ZSRR do 24 czerwca. Na lotnisku we Wnukowie prezydenta witali: Podgorny, Kosygin, Mazurow, Gromyko oraz ambasador Finlandii w Moskwie.

● MOSKWA — Jak informuje Agencja TASS, w czasie nalotów, dokonywanych przez lotnictwo amerykańskie na gęsto zaludnione rejony Laosu, patriotyczne siły laotańskie strąciły nad prowincją Saynakale i Samburi 2 samoloty.

Straty lotnictwa amerykańskiego w Laosie oblicza się obecnie na 804 samoloty.

● BONN — Nowy landtag Badenii-Wirtembergii wybrał w środę dr Hansa Filbingera posowie na stanowisko premiera tego kraju. Był on jedynym kandydatem na to stanowisko. Na 116 oddanych głosów Filbinger uzyskał 88.

● MOSKWA — W środę w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-224".

● DELHI — Samolot odrzutowy amerykańskich linii lotniczych rozbił się i stanął w płomieniach podczas lądowania w Kalkucie. Według pierwszych doniesień 57 osób spośród 64 pasażerów udało się uratować. Lądowanie odbywało się w ciężkich warunkach podczas silnej ulewy.

UWAGA esperantyści!

Dzisiaj o godz. 18 w Klubie Siedmiu odbędzie się doroczna uroczystość rozdania świadectw uczestnikom kursów języka esperanto, połączona z wieczorkiem tanecznym.

Zapraszamy wszystkich członków Oddziału Polskiego Związku Esperantystów w Białymstoku.

Sympatycy mile widziani. (HeK)

Na marginesie

Bundeswehra w niebezpieczeństwie

Ferment, który od pewnego czasu drąży młode pokolenie NRF, nie pozostaje bez wpływu na poborowych i rekrutów Bundeswehry. Ostatnio zwrócił na to uwagę w swym sprawozdaniu pełnomocnik Bundestagu do spraw wojskowych, Hoogen. Nad czym ubolewa ów zaufany działacz CDU? W swym raporcie o sytuacji w Bundeswehrze Hoogen leje łzy nad tym, że w chwili obecnej wyraźniej niż kiedykolwiek wystąpiła tendencja do składania przez poborowych i rekrutów podań o zwolnienie z obowiązkowej służby wojskowej. Niepożądane, z punktu widzenia militarystów NRF, nastroje wśród rekrutów wyrażają się również w... „tendencjach do dyskusji i krytyki w koszarach". Takie coś, dla kadry dowódczej Bundeswehry, pamiętającej wspaniałe czasy pruskiego drylu, jest grzechem nie do odpuszczenia. To stwarza niebezpieczeństwo dla Bundeswehry.

Szczytem odwagi Hoogena jest wyrażenie nieśmiałych uwag na temat śpiewnika Bundeswehry, w którym aż roi się od piosenek hitlerowskiego Wehrmachtu.

Natomiast o powszechnym hołdowaniu neohitlerowskim tendencjom politycznym przez przewiązającą czoło podoficerskiego i oficerskiego korpusu Bundeswehry w raporcie Hoogena nie ma nawet wzmianki. Tego w ogóle nie dostrzegł pełnomocnik parlamentarny. I słusznie. Nie po to go przecież prowodyrzy CDU postawili na to stanowisko. (bb)

SPORT

2 nowe rekordy okręgu

Kolejne zwycięstwo lekkoatletów Białegostoku nad Grodnem

Kolejnym zwycięstwem naszej reprezentacji zakończył się wczoraj na Stadionie im. Kusocińskiego tradycyjny mecz lekkoatletyczny **Białystok — Grodno.** Białostoczanie wygrali minimalnie 128:126. W pierwszym dniu zanotowaliśmy dwa nowe rekordy naszego okręgu. **Barbara Marczuk** systematycznie centymetr po centymetrze „pnie się" w górę. Uzyskała ona w skoku wzwyż 160 cm, a więc o 1 cm poprawiła dotychczasowy własny rekord województwa. Drugi rekord ustanowił **w rzucie dyskiem Jerzy Harasim,** osiągając odległość 51,31. Nasza reprezentacja wystąpiła osłabiona brakiem **Hryniewickiej i Jędrak-Lubinieckiej.**

A oto wyniki.

Kobiety: 100 m 1. Żukowska (B) — 12,3, 2. Kamińska (B) — 12,6, 3. Kuczerowa (G) — 12,7; 200 m 1. Kuczerowa (G) — 26,3 2. Awdziej (G) — 26,4, 3. Kuźmierowska (B) — 26,9; 400 m 1. Awdziej (G) — 60,2, 2. Chwaszczewska (G) — 61,6, 3. Jakimiec (B) — 63,8; 800 m 1. Chwaszczewska (G) — 2.17,2, 2. Gulajewa (G) — 2.24,5, 3. Maćkowska (B) — 2.25,8, wzwyż 1. Marczuk (B) — 160, 2. Sedownicza (G) — 140, 3. Niestier (G) — 135; w dal 1. Kuczerowa (G) — 5.51, 2. Żukowska (B) — 5.36, 3. Awgiej (G) — 5.16; dysk 1. Krasnowa (G) — 37,08, 2. Sawoniewicz (G) — 36,20, 3. Woronlecka (B) — 30,96; oszczep 1. Wnukowska (B) — 42.18, 2. Maćkowska (B) — 40.46, 3. Aulinowa (G) — 39.56; 4 x 100 1. Białystok — 49,8, 2. Grodno — 51,9.

Mężczyźni: 110 m ppł 1. Szostało (B) — 15.1, 2. Szimowołos (G) — 15,6, 3. Tierpikowski (G) — 15,8; 100 m 1. Adamowicz (B) — 10,9, 2. Długosielski (B) — 11.1, 3. Marcul (G) — 11,2; 400 m 1. Kutyłowski (B) — 50.2, 2. Półtorak (B) — 50,6, 3. Hakało (G) — 50,8; 200 m 1. Długosielski (B) — 22.1, 2. Sadowski (B) — 22,3, 3. Marcul (G) — 22,3; 1500 m 1. Tatarinow (G) — 2.54,6, 2. Sawicki (B) — 2.55,4, 3. Maźniłow (G) — 3.57,2; 5000 m 1. Tatarinow (G) — 15.10,2, 2. Maźniłow (G) — 15.10,2, 3. Olesiejewicz (B) — 15.26,2; 4 x 100 1. Białystok — 47,7, 2. Grodno — 44,8; 4 x 400 1. Białystok — 3.25,4, 2. Grodno — 3.29,6; dysk 1. Harasim (B) — 51,31, 2. Karkoszka (B) — 42,44, 3. Korotikow (G) — 42,40; kula 1. Harasim (B) — 14,11, 2. Korotikow (G) — 13,22, 3. Stawowojtow (G) — 13,07; oszczep 1. Gajdiuk (G) — 67,40, 2. Szczęsłowłos (G) — 60,16, 3. Laskowski (B) — 64,33; w dal 1. Piecko (B) — 7.15, 2. Rynans (B) — 6,99, 3. Marcul (G) — 6,79; wzwyż 1. Kiryczenek (G) — 185, 2. Kamiński (B) — 175, 3. Mocarski (B) — 170; trójskok 1. Wasilewski (B) — 14.21, 2. Kamiński (B) — 13,99; tyczka 1. Recko (B) — 4.15, 2. Błochin (G) — 3.85, 3. Szimowołos (G) — 3.55. (Let)

Mazur przegrał 0:2...

Piłkarze Mazura Ełk przegrali wczoraj na własnym boisku z AZS Warszawa 0:2 (0:1). Obie bramki zdobył dla AZS Pyrdoł w 35 i 72 min. Sędziował ob. Żurawski z Łodzi, widzów około 1 tys.

Mazur grał w składzie: Kindziuk, Maciorowski, Walczuk, Remiszewski, Sikorski, Dawidowski, Gworek, Szymański, Minklein, Miecławski (Kotarski).

Mecz stał na dobrym poziomie. AZS grał szybciej i był drużyną lepszą technicznie.

(woś)

...a Włókniarz 2:3

Łódź (tel. wł.). Piłkarze Włókniarza Łódź wygrali z Włókniarzem Białystok 3:2 (3:1). Kilka szczegółów o meczu — jutro. (ko)

Jagiellonia Gwardia 3:2

Rozegrany wczoraj w Białymstoku zaległy mecz piłkarskiej ligi okręgowej między Jagiellonią i Gwardią Białystok, zakończył się zwycięstwem Jagiellonii 3:2 (1:1). Bramki dla Jagiellonii zdobyli: Szafranowski — 2 i Frelek, dla Gwardii Kochanowski i Sieklewicz. Sędziował ob. Zakrzewski, widzów około 600. (ko)

I LIGA

Ruch — Wisła 0:0, Stal — Polonia 3:1, Legia — Górnik 0:0, Odra — Katowice 2:1, Szombierki — Śląsk 0:3, ŁKS — Gwardia 1:0, Zagłębie — Pogoń 4:0.

1. Ruch	34:14	49:24
2. Legia	33:15	29:14
3. Górnik	31:17	44:24
4. Zagłębie	26:22	28:24
5. Polonia	24:26	27:27
6. Szombierki	23:25	36:36
7. Pogoń	22:26	20:28
8. Odra	22:26	18:28
9. Katowice	21:27	26:33
10. ŁKS	21:27	22:30
11. Stal	21:27	23:32
12. Śląsk	20:28	16:23
13. Gwardia	18:30	20:40
14. Wisła	18:30	14:32

II LIGA

Unia T. — Garbarnia 2:2, Zawisza — Unia R. 0:2, Włókniarz — Zagłębie 1:1, ROW — Olimpia 4:0.

Do chwili zamknięcia numeru nie były nam znane pozostałe wyniki.

III LIGA

Polonia — Czarni 1:0 (0:0), Włókniarz Łódź — Włókniarz B-stok 3:2 (1:1), Znicz — Stal (a) (0:3), Warmia — Lublinianka 0:1 (0:1), Avia — Victoria 1:3 (0:2), Motor — Concordia 4:1 (4:0), Legia — Warszawianka 0:2 (0:1), Mazur — AZS 0:2 (0:1).

1. Motor	45:9	58:16
2. Włókniarz Łódź	39:15	60:18
3. Legia	35:19	49:26
4. Avia	35:19	44:23
5. Czarni	30:24	41:25
6. Polonia	30:24	35:30
7. AZS	29:25	42:41
8. Stal	27:27	23:28
9. Włókniarz B-stok	27:27	37:43
10. Znicz	26:28	27:30
11. Warszawianka	23:31	26:36
12. Mazur	23:32	21:35
13. Concordia	22:32	22:42
14. Lublinianka	21:33	23:38
15. Warmia	21:33	16:55
16. Victoria	10:44	23:72

Przeplataniec

● Po blisko 4 dniach bezustannie padającego deszczu, wczoraj w Lesznie zaświeciło wreszcie słońce i można było rozpocząć szybkowe mistrzostwa świata. Pierwsza konkurencja był przelot prędkościowy po trasie trójkąta, długości 224 km.

● Lekkoatleci różnych państw uzyskali znowu szereg znakomitych wyników. W Paryżu Bondarczuk (ZSRR) rzucił młotem 70,60, a Zavotsky (Węgry) — 70,02. Francuz D'Encausse skoczył o tyczce 5,20. Sztafetę 4 x 100 m mężczyzn wygrała Francja — 39,6, Francuz Bambuck wygrał 100 m w czasie 10,1. W Poczdamie Łusis (ZSRR) osiągnął w oszczepie 87,67.

● Na ogólnopolskim kryterium siłeczkym juniorów o puchar Prezydium MRN w Otwocku bardzo dobrze spisał się Dudziński (Gwardia Białystok), zajmując w silnej obsadzie 2 miejsce. (ko)

LIGA JUNIORÓW

ŁKS Łomża — Gwardia 6:1, Jagiellonia — Włókniarz 0:3, Mazur — Wisza 8:1. (ko)

Z prac Egzekutywy KM

PARTIA w zakładach PRACY

Zagadnienia związane z rozbudową szeregów partyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych, z rozmieszczeniem członków partii w poszczególnych wydziałach, a także z wychowaniem ideowym kandydatów były przedmiotem obrad jednego z ostatnich posiedzeń Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku. Wracamy do nich dlatego, gdyż dotyczyły one niezmiernie ważnej istotnego zagadnienia: nie tylko wewnętrznego funkcjonowania ponad 10-tysięcznej organizacji miejskiej, ale również ciągłego doskonalenia pracy poszczególnych jej ogniw, jako ośrodków politycznej inspiracji.

W ostatnich dwóch latach (łącznie z pierwszym kwartałem br.) miejska organizacja wzrosła o 1,4 tys. kandydatów, w tym 526 robotników, ponad 120 pracowników inżynieryjno-technicznych, 100 ekonomistów, 30 lekarzy i pracowników personelu średniego. Można więc powiedzieć, że proces wzrostu partii kształtuje się na ogół prawidłowo.

A jak to wygląda w niektórych przedsiębiorstwach produkcyjnych? Otóż bliższa analiza pozwoliła ujawnić pewne niedomagania. I tak na przykład w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. „Sierżana" w dziale tkalni zakładu „B" i „E" oraz zakładu „D" występuje stosunkowo niskie upartyjnienie wśród tkaczy. Nie lepiej jest też w niektórych służbach na węźle PKP, w Białostockich Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego, Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych, Zakładach Energetycznych, a także przedsiębiorstwach budowlanych.

Ponadto analiza wykazała, że niektóre organizacje partyjne, a m. in. w „Spomaszu", Pasmanterii, „Madro", Garbarni, Hucie Szkła, Zakładach Jajczarsko-Drobiarskich i „Przemysłówce" nie wykazują dostatecznej troski o rozbudowę swoich szeregów.

Składają się na to różne przyczyny. W wypadku zakładów „Madro" i „Spomasz" wynikają one z niedostatecznej pracy politycznej wśród załogi, zaś w Zakładach Jajczarsko-Drobiarskich są wynikiem niewłaściwych stosunków międzyludzkich.

Członkowie egzekutywy wskazywali w dyskusji, że tendencja rozwoju partii w mieście jest właściwa. Chodzi jednak o to, aby ją rozwijać we wszystkich zakładach produkcyjnych. Od tego, uzależniona jest dalsza poprawa składu socjalno-zawodowego miejskiej organizacji.

Organizacja partyjna chcąc pozyskać nowych członków, zwłaszcza spośród robotników i nadzoru technicznego, musi dbać o swój autorytet, stwarzać niezbędny klimat dla rzeczywistego współudziału robotników w zarządzaniu zakładem.

Wskazywano również na potrzebę rozwinięcia bardziej przemyślanej pracy ideowo-wychowawczej wśród kandydatów i młodych stażem członków partii, sięgając m. in. do samokształcenia. Pozwoli to na zróżnicowanie form pracy z kandydatami.

Rozbudowa partii powinna być wykładnikiem ogólnej działalności POP w zakresie realizacji nakreślonych i przyjętych programów pracy, żywego reagowania na sprawy ludzkie, upowszechnienia dobrych doświadczeń i rozwinięcia wszechstronnej działalności wychowawczej w brygadach, działach, zmianach. (bn)

Węgierskie telewizory

Czechosłowacja jest obecnie głównym odbiorcą węgierskich telewizorów, których zakupuje wiele tysięcy rocznie. Oprócz telewizorów Węgry będą eksportowały do CSRS również odbiorniki radiowe i inny sprzęt radiotechniczny.

Ostatnio przed przemysłem radiotechnicznym Węgier zaistniały się nowe możliwości. Wyprodukowano tu bowiem telewizory do odbioru barwnego programu.

Opatów ma kłopoty z lochami

Kłopoty z lochami i podziemnymi korytarzami ma nie tylko Sandomierz, ale także Opatów. Jak wykazały wstępne badania pod miastem znajduje się szeroko rozbudowana sieć podziemnych chodników, które co pewien czas dają znać o sobie przez zapadnięcie jezdni, lub pęknięcie murów domów.

Aby ułatwić zabytki miasta fachowcy opracowali plan robót zabezpieczających. Plan ten przewiduje zasypanie lochów i korytarzy, przebudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i remont wszystkich zagrożonych obiektów.

Opatów należy do najstarszych miast w kraju i liczy ponad tysiąc lat. Podczas badań archeologicznych pod najstarszymi fragmentami budowli romańskich znaleziono naczynia ceramiczne i inne przedmioty z X i XI wieku, świadczące o tym, że już w tym okresie była tam osada, lub gród obronny.

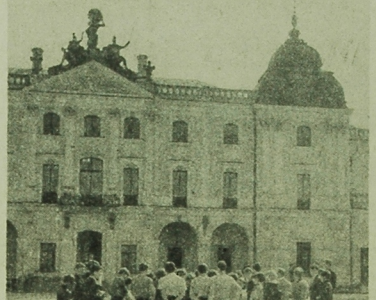

Rozpoczyna się sezon wycieczkowy. W Białymstoku turyści kierują pierwsze kroki na tereny zabytkowego pałacu Branickich.
Fot. Z. Zaremba

Po badaniach socjologów

Co się zmieni na Antoniuku?

Swego czasu informowaliśmy naszych Czytelników o badaniach ankietowych opracowanych przez białostockich socjologów na zlecenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Badania zostały zakończone, a ich wyniki — z grubsza podsumowane. Dotyczą one warunków wychowania dzieci matek pracujących zawodowo. Badania przeprowadzono na przykładzie 200 rodzin z osiedla Antoniuk zamieszkałego w dużym procencie przez pracowników Fast. W stosunkowo dużej grupie rodzin jedyną żywicielką jest tam właśnie kobieta.

Jak wynikło z danych ankiety socjologicznej, mimo niezłych warunków mieszkaniowych, a nawet materialnych, najbardziej kłopotliwymi są sprawy wychowania dzieci i młodzieży, zapewnienia im odpowiedniej opieki, zajęć, rozrywki w czasie wolnym od nauki. Wyszedł na jaw kardynalny brak pomieszczeń na świetlicę, czy klub dla najmłodszych mieszkańców. Może też i z tego względu nie rozwinęły tu swej pożytecznej działalności organizacje młodzieżowe i społeczne. Dzieci i młodzież po wyjściu z domu są pozostawione samym sobie i swym nie zawsze udanym pomysłom, kończącym się aż nazbyt często bardzo źle.

Wśród wielu różnych wniosków i starań o wprowadzenie na antoniukowskim osiedlu tych czy innych udogodnień, usprawnień, dominować będzie troska o dzieci i młodzież. Najpilniejsza to sprawa i zdaniem organizatora badań — ZW LK — możliwa do rozwiązania, jeśli tylko do współpracy zgłoszą się odpowiedni partnerzy. Szczegóły aktywizacji osiedla zostaną jeszcze opracowane i stopniowo będą wprowadzane w życie. Dopiero wówczas ciekawa inicjatywa realizacji tego typu badań, odniesie pełny sukces. Dodajmy, że chodzi przy tym również o podobne problemy innych dzielnic i osiedli, gdzie na rozstrzygnięcia czeka sporo zbliżonych spraw do załatwienia.

Warto przypomnieć, że nasz Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet z tego rodzaju inicjatywą wystąpił jako jedna z pierwszych w kraju. (Ag)

Domku nasz, domku dzielnicowy

To tytuł programu estradowego jak, oglądaliśmy w Dzielnicowym Domu Kultury na Nowym Mieście, w wykonaniu czworki białostockich aktorów, na inauguracji „Dni artystycznych i oświatowych DDK".

Nic tak dalece trafnie jak ów program nie potrafiłoby chyba oddać istoty tego zjawiska, któremu na imię: Dzielnicowy Dom Kultury oraz stosunek mieszkańców Nowego Miasta do swojej placówki kulturalnej. W lapidarnym, zwartym i dość zgrabnym kompozycyjnie skrócie twórcy i wykonawcy programu: Krzysztof Orski (autor tekstów), Krzysztof Rau (reżyser), Ryszard Kuryszyn (scenograf), Jan Bondar i Zbigniew Popielski (muzycy, oraz Krystyna Bartkiewicz, Marek Kotowski, Janusz Piechowski, Ryszard Zieliński (aktorzy) powiedzieli o najważniejszych sprawach dzielnicy i DDK. Powiedzieli to oczywiście za pośrednictwem kilku satyrycznych obrazków scenicznych i kilku piosenek. I chociaż nie był to program ani zbyt wyszukany artystycznie ani tym bardziej opatujący widza trudnym, cieniutkim dowcipem intelektualnym, niemniej był — naszym zdaniem — bardzo udany i co ważniejsze — przyjęty z dużym aplauzem przez publiczność. Wartość jego właśnie na tym polegała, że był prosty, komunikatywny i że wyrósł z realiów środowiska społecznego dzielnicy, ze przedstawiał sprawy jej mieszkańców i ich Domu Kultury.

A Dom Kultury na Nowym Mieście to już nieomal cała epoka. Właśnie obecnie obchodzi 10-lecie swego istnienia. I nic chyba lepiej nie spełniało w ciągu tego 10-lecia roli czynnika integrującego wszystkie inicjatywy społeczne dzielnicy niż nowomiejski DDK. Powstał zbiorowym wysiłkiem mieszkańców jeszcze wówczas, gdy Nowe Miasto nie miało Studium Nauczycielskiego i było prawie wsią podbiałostocką. Dzisiaj, aczkolwiek rozrastające się śródmieście bardzo poważnie zbliżyło się ku tej dzielnicy, ciągle jeszcze daleko stąd do kina, teatru i kawiarni w centrum miasta. A tutaj, w DDK mają mieszkańcy Nowego Miasta i kino, i teatr, i kawiarnię na miejscu. I nie tylko to. W DDK mieści się bowiem przynajmniej z dziesięć jeszcze innych instytucji. A więc i Komitet Dzielnicowy partii, i koło ZMS oraz LK, i biblioteka, i klub „Ruchu", i na dodatek również ośrodek zdrowia. Trochę za dużo z pewnością jak na skromne możliwości lokalowe DDK, niemniej zgodnie i ku pożytkowi wszystkich obywateli dzielnicy służących.

Cieszy się więc Dom Kultury na Nowym Mieście dobrą sławą i popularnością wśród społeczeństwa. Schodzą się tu chętnie starsi i młodzi, i ci najmłodsi, którzy znajdzie dla siebie coś interesującego, bowiem w DDK toczy się nad podziw wartkie życie społeczne, kulturalne i artystyczne. Nie sposób wymienić wszystkich sekcji kół zainteresowań i zespołów artystycznych, które tu działają. Niemal każdy wieczór jest wypełniony po brzegi.

Główną oczywiście sprężyną działania DDK jest jego niezmordowany, pełen żywotności i inicjatywy kierownik, Eugeniusz Sawicki. Ma on ciągle w zanadrzu dziesiątki pomysłów, stale by coś zmieniał, ulepszał i wprowadzał. Obecnie ma np. w planie powstrzenie kawiarni i tarasu wokół klubu oraz urządzenie na jego poddaszu sali wystawowej, która posłuży na również jako miejsce gromadzenia rejestrowanych zbiorów twórczości ludowej.

Ale kierownik DDK nic by oczywiście nie osiągnął, gdyby nie ofiarność pozostałych pracowników DDK: Erystyny Mikulskiej, Haliny Kuczyńskiej, Barbary Gomółki, Kazimierza Załuskiego, Sławomira Chrzanowskiego i Marianą Jarosza oraz gdyby nie szerokiego kręgu ofiarnych i nie szczędzących wysiłków ani czasu działaczy społecznych skupionych wokół DDK. Jest ich wielu zarówno w radzie społecznej, w istniejących przy DDK organizacjach jak i w rozlicznych kołach zainteresowań i zespołach artystycznych. Nie sposób ich wszystkich wyliczyć, wymienimy więc przynajmniej tych najaktywniejszych: przewodniczącego rady społecznej — Zdzisława Kraśkę, aktywistów ZMS: Mariana Ambrożewicza, Jana Sidorowicza, Danutę Kulbińską, członków kółek zainteresowań: Józefa Szarulę, Andrzeja Sosnowskiego oraz Andrzeja Wasilewskiego, członków zespołu recytatorskiego: Krystynę Michalczuk oraz Marię Dziejmę i aktywistki LK: Cecylię Ciećko i Halinę Martusiewicz.

Wracając do inauguracji „Dni artystycznych i oświatowych DDK" dodajmy, że odbył się z tej okazji w Domu Kultury sejmik kulturalny dzielnicy Nowe Miasto, w którym wzięła udział posłanka na Sejm, Krystyna Marszałek-Młyńczyk oraz goście z sąsiadującego z nami województwa lubelskiego, reprezentujący MDK w Lublinie: mgr Maria Kowalska i Jerzy Kukuryk, CEZ

Antyreklama?

Wizytówką miasta jest zazwyczaj śródmieście oraz dworzec i jego okolice, ponieważ na tych właśnie fragmentach spoczywa najpierw oko przybysza z innego grodu. Ta wizytówka Suwałk nie wygląda najbardziej okazale. Dworzec jest oddalony od miasta o około dwa kilometry, a wiedzie do niego ulica wybrukowana kocimi łbami. W śródmieściu też bywa różnie. Na przykład chodnik na ul. Kościuszki w pobliżu poczty znajduje się w stanie gorszym niż niektóre chodniki na ulicach peryferyjnych.

(do)

Śladem naszych publikacji

Gastronomia od kuchni

W związku z naszymi publikacjami na temat białostockiej gastronomii redakcja otrzymała odpis listu, jaki wystosował ostatnio Miejski Inspektorat Sanitarny dla miasta Białegostoku do Dyrekcji Białostockich Zakładów Gastronomicznych. Podajemy go z niewielkimi skrótami:

„Tutejsza Stacja tylko w roku 1967 i I półroczu 1968 zmuszona była wydać ogółem 45 decyzji nakładających obowiązek podniesienia stanu sanitarno-higienicznego poszczególnych zakładów. Niezależnie od tego w ramach współpracy z Komendą Miasta MO, Komisją Zdrowia przy Prezydium MRN organizowano w ciągu ubiegłych lat, a szczególnie w 1967 szereg doraźnych kontroli zakładów gastronomicznych, które wykazały powtarzające się uchybienia natury sanitarnej.

Społecznym odczuciem zaniedbań sanitarnych jest między innymi ostatni artykuł pt. „Zamiast książki zażaleń" zamieszczony w nr 123 „Gazety Białostockiej" z dnia 24. V. 68 r.

W celu zebrania aktualnego materiału pozwalającego ocenić stan higieny bieżącej Białostockich Zakładów Gastronomicznych — Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku szerem lat ubiegłych organizowała w dniu 26. IV. 68 r. i 23. V. 68 r. przegląd zakładów żywienia zbiorowego otwartego z udziałem przedstawicieli Komendy Miasta MO, w czasie których stwierdzono uchybienia higieny bieżącej.

1. Niewłaściwe mycie naczyń stołowych i kuchennych (restauracja Cristal, bar Warszawianka, restauracja Astoria, bar Turystyczny, bar Słoneczny, bar Express, bar Wrzos, restauracja Podmiejska, bar Białostoczanka, bar Zacisze).

2. Nieczynne lub brak sterylizatorów (restauracja Cristal, bar Akademicki, bar Słoneczny, bar Jarosz, bar Wrzos, bar Wiarus).

3. Brudno utrzymane pomieszczenia lub urządzenia zakładu (restauracja Cristal, bar Pod Topolami, bar Turystyczny, bar Białostoczanka, restauracja Staromiejska, bar Wiarus, bar Wrzos, jadłodajnia Turoblanka, restauracja Lux, restauracja Podmiejska).

4. Nieodpowiednie przechowywanie surowców, prefabrykatów i wyrobów gotowych w urządzeniach chłodniczych (bar Nowalijka, restauracja Cristal, bar Warszawianka, bar Turystyczny).

5. Zniszczony drobny sprzęt kuchenny i naczynia stołowe (restauracja Astoria, restauracja Lux, bar Słoneczny, bar Turystyczny, bar Białostoczanka, bar Express, bar Wiarus, Wrzos, restauracja Podmiejska, bar Zacisze).

6. Niedostateczny stan higieny osobistej personelu (bar Pod Topolami).

Ciąg dalszy na str. 4

Rozwój motoryzacji w Jugosławii

W Jugosławii obserwuje się stały rozwój motoryzacji. Obecnie po drogach tego kraju jeździ ponad 500 tys. samochodów z jugosłowiańskimi znakami rejestracyjnymi. Tylko w roku ubiegłym rynek wewnętrzny wchłonął 106 tys. samochodów, z czego 48 tys. wyprodukował miejscowy przemysł zaś 57 tys. sprowadzonych zostało z Europy zachodniej i krajów demokracji ludowej. W br. przewidywane jest zwiększenie importu samochodów.

Na spacerze...
Fot. Z. Zaremba

Melomani dziękują

Pięknym koncertem w ubiegłym tygodniu zakończyła swój sezon Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Białymstoku. Wykonanie V Symfonii Beethovena przeszło najśmielsze oczekiwania... Stop! O tym, jak również o innych koncertach minionego sezonu napisze nam zapewne w swym stałym felietonie Meloman.

Natomiast stali bywalcy koncertów naszej Orkiestry znają dobrze Jerzego Jaroszewicza, pianistę, warszawskiego krytyka muzycznego, zaprzyjaźnionego od dość dawna z białostocką publicznością koncertowych sal. Jego słowo wstępne i omówienia utworów programu, wygłaszane piękną polszczyzną, obrazowo, z dużym ładunkiem faktografii, anegdoty a zarazem przystępności i prostoty, świadczą o ogromnej wiedzy muzycznej. Jakże inaczej słucha się po takim „słowie" nawet najtrudniejszego utworu. Jak bardzo pomaga to w kształceniu mało wyrobionego słuchacza.

Toteż z prawdziwą satysfakcją, w imieniu białostockich melomanów, dziękujemy Jerzemu Jaroszewiczowi za piękne słowa pisane i mówione oraz oczekujemy następnych spotkań z nim w przyszłym sezonie muzycznym Białostockiej Orkiestry Symfonicznej. (Ag)

Pocztówka z Kowna

W Kownie odbyło się święto pieśni i muzyki pt. „Kowieńska wiosna". W ciągu 5 dni w sali Pałacu Sportu współzawodniczyły najlepsze amatorskie zespoły Litewskiej Republiki. Gościnnie wystąpiły też zespoły z Łotwy, Estonii, a nawet zagraniczne.

*

„Litewskie złoto" — tak nazywa się film, który zostanie wyświetlony na wystawie handlowej w Londynie. Film mówi o pochodzeniu bursztynu i zapozna widzów z najlepszymi okazami bursztynu kowieńskich i litewskich specjalistów.

*

W Kowieńskich Zakładach Naprawy Statków buduje się barkę-platformę, na której będzie zainstalowane urządzenie, tłumiące hałas. Wielkie udogodnienie dla załogi.

*

Kowieńska Stacja Krwiodawstwa posiada samochód ambulatoryjny, w którym wszystko jest dostosowane do przetaczania krwi. Zainstalowano w nim wentylację, lampy bakteriobójcze, lodówkę do przechowywania krwi i inne przyrządy. W ciągu trzech lat samochód dokonał 50 wyjazdów i przewiózł 800 litrów krwi.

*

Ciekawe jest zajęcie wypychacza ptaków i zwierząt. Zajęcie to stało się ulubionym hobby dla wielkiego miłośnika flory i fauny, kierownika pracowni preparatów biologicznych Kowieńskiego Muzeum Zoologicznego ROMUALDASA BUTWIŁY. W dzieciństwie obserwował on życie różnych ptaków i zwierząt, a gdy podrósł próbował robić ich kukły. Do mistrzów pracowni preparatów biologicznych zwracają się miłośnicy przyrody z różnych miejscowości republiki, muzea krajoznawcze, towarzystwa myśliwych i rybaków, szkolne koła przyrodnicze. Dla nich pracowite ręce majstrów „robią" rozmaite zwierzęta i ptaki — wypychają gronostaje, łasice, itd. Dla miłośników rybek dekoratorzy wypełniają akwaria z imitacją dna rzecznego lub morskiego.

ZENONAS GAIGALAS.

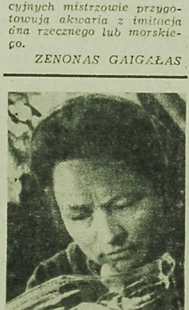

Olga Mitrofanowa jest jedną z tych, dzięki którym wyroby szklane huty „Niemen" w Grodnie cieszą się zasłużoną sławą zarówno w kraju jak i za granicą.

Fot. J. Krawczenko

Towary „Made in Poland" na rynkach świata

STO NOWOŚCI W OFERCIE „UNIWERSALU"

Stale zwiększa się eksport przemysłowych artykułów luksusowych. Na przestrzeni roku oferta handlowa „Uniwersalu" wzbogaciła się o około sto nowości. Sprzedaż artykułów sportowych „debiutantów" przyniosła w ciągu roku około 10 mln zł dew., tzn. jedną piątą całego przyrostu dewizowego uzyskanego przez centralę w tym czasie. Na pozostały wzrost wpływów złożyły się tradycyjne artykuły przeznaczone dla klientów ze 120 krajów. Obecnie wartość eksportu „Uniwersalu" dochodzi do 200 mln zł dew. rocznie.

FRANCUZI W BYTOMSKICH GARNITURACH

Zakłady Odzieżowe w Bytomiu wyspecjalizowały się w produkcji elegackich garniturów męskich. Od dłuższego czasu kupują je duże firmy i domy towarowe NRF. Ostatnio nasi wielcy krawcy szyli sporą partię męskich strojów przeznaczoną dla Francuzów.

Przy okazji warto nadmienić, że coraz częściej „Confexim" sprzedaje do krajów Europy zachodniej również gotową konfekcję damską. Najpowszechniej — odbierają damskie i dziecięcej odzieży są importerzy z NRF.

Konfekcja ciężka i lekka stanowi najpoważniejszą pozycję w eksporcie „Confeximu".

„RAFAMET" SAMODZIELNYM EKSPORTEREM

Fabryka Obrabiarek „Rafamet", należąca do najpoważniejszych producentów tych maszyn, już od przeszło 2 lat prowadzi samodzielną działalność eksportową na rynki krajów socjalistycznych. Zakład specjalizujący się w dostawach tokarek dla kolejnictwa, karuzelowek i rolownic sprzedał już samodzielnie maszyny wartości blisko 30 mln zł dew. do prawie wszystkich krajów socjalistycznych.

Obecnie „Rafamet" otrzymuje także upoważnienia w prowadzeniu rokowań i zawieraniu transakcji eksportowych z firmami zachodnimi.

Jednocześnie fabryka przeprowadza szeroko zakojony program modernizacji wytwarzanych maszyn i zastępowania starych konstrukcji nowymi.

Prawo i mieszkanie

W nowym czy starym budownictwie?

Czytelnik relacjonuje swą skargę: mieszkał w domu, który zakwalifikowany został do rozbiórki. Sąsiad, mieszkający w tym samym domu, ma otrzymać lokal w nowym budownictwie. Jemu zaś przydzielono w starym domu i w dodatku w innej dzielnicy.

Zażalenie nie jest wyjątkowe. Rzecz zrozumiała zresztą, że osoby przekwaterowywane np. z domów zagrożonych czy przeznaczonych do rozbiórki z innych przyczyn, chciałyby przy tej okazji zyskać. Przekwaterowywany — taką przyjęto zasadę — **nie może znaleźć się w gorszej sytuacji mieszkaniowej.** Przydzielony mu więc lokal musi:

— znajdować się w tej samej miejscowości, (ale niekoniecznie w tej samej dzielnicy, ani w takiej samej odległości od miejsca pracy),

— odpowiadać normom zaludnienia (a więc powierzchnia przydzielonego mieszkania może być nawet niekiedy większa, a mianowicie wówczas, gdy mieszkanie poprzednie było bardzo zagęszczone),

— być wyposażony w takie same urządzenia techniczne jak poprzedni, (gdy np. poprzedni był skanalizowany czy zaopatrzony w wodę, gaz, elektryczność, nowy nie może być tych urządzeń pozbawiony).

Druga zasada: **lokal zastępczy — przydziela się w zasadzie w starym budownictwie.**

Mieszkanie w nowym budownictwie może być przydzielone tylko pracownikom i byłym pracownikom (tj. rencistom) uspołecznionych zakładów pracy, których przydatność zawodowa, postawa oraz stan zdrowia wyróżnienie to uzasadniają. Ważny jest ponadto stan materialny rodziny przekwaterowywanej. Gdy bowiem miesięczny dochód netto na 1 członka rodziny wynosi ponad 800 zł (wyjątkowo ponad 1000 zł) pracownik uspołecznionego zakładu pracy czy rencista powinien starać się o mieszkanie spółdzielcze. Nie ma tu jednak przymusu. Tyle tylko, że jeżeli odmówi starania się o mieszkanie spółdzielcze, nie może otrzymać lokalu zastępczego w nowym budownictwie.

P.S. Nasz interesant — jak się okazało w trakcie rozmowy — pracuje w prywatnym warsztacie samochodowym. Jego dochód na 1 członka rodziny przekracza znacznie 1000 zł miesięcznie. Nie było więc żadnych podstaw, by mu przydzielić nowe mieszkanie.

Doradca

NOWE KSIĄŻKI

„Dzieje frontowej miłości" — praca zbiorowa, wyd. MON nakład 10 tys. egz., str. 344, cena 14 zł.

Jest to dwadzieścia jeden wspomnień byłych żołnierzy i partyzantów różnorodnych oddziałów, które powstała w wyniku konkursu ogłoszonego na wspomnienia o frontowej miłości.

*

„Obstar nferéwy" — praca zbiorowa, wyd. Iskry, nakład 5 tys. egz., str. 146, cena 7 zł.

Zbiór reportaży o Ochotniczych Hufcach Pracy. (ao)

Gastronomia od kuchni

Ciąg dalszy ze str. 3

7. Nieaktualne księgi zdrowia pracowników (restauracja Podmiejska, bar Krakus, jadłodajnia Turoblanka, bar Wiarus, Express, restauracja Astoria, bar Słoneczny, bar Białostoczanka, bar Turystyczny, restauracja Cristal).

8. Brudno utrzymane otoczenie zakładu (bar Białostoczanka, bar Wiarus, bar Wrzos, restauracja Lux).

9. W pewnej liczbie zakładów stwierdzono insekty.

Między innymi (w barze Jarosz, restauracja Astoria, bar Słoneczny, bar Express, bar Zacisze).

Powyższe powtarzające się uchybienia sanitarne świadczyć mogą o zbyt słabym nadzorze wewnętrznym i zdaniem Państwowego Miejskiego Inspektora Sanitarnego wymagają niezwłocznego wyeliminowania, gdyż w przeciwnym przypadku stanowić będą podstawę do podjęcia bardziej drastycznych środków przymusu".

Odpisy pisma z prośbą o zajęcie stanowiska otrzymały także: Delegatura NIK w Białymstoku, Wydział Handlu Prezydium MRN, Komenda Miasta MO, WZPH w Białymstoku.

Oto jaki jest prawdziwy obraz naszej gastronomii — tym razem od kuchni. Uważni czytelnicy zauważyli zapewne, że we wszystkich uchybieniach sanitarnych i higienicznych przodują reprezentacyjne restauracje Białegostoku — te z dansingami i wysokimi kategoriami.

„Higiena i jakość usług zaczyna się właśnie w kuchni, zaś od frontu — sali restauracyjnej — nie jest jeszcze, jak wiemy z własnego doświadczenia — pisze nasz Czytelnik. Niektórzy kelnerzy nie mają żadnego przygotowania i obycia. Zachowują się bez należytego szacunku do klienta, nie orientują się w gatunkach win, nie potrafią obronić klienta, który przyszedł na kolację przed natrętnymi chuliganami".

Na takie to porządki musimy patrzeć nie tylko my, białostoczanie, lecz także goście z innych miast Polski i zagranicy. Nasi goście roznoszą później złą sławę Białegostoku. To przecież wstyd dla miasta, dla nas wszystkich. Nie wiadomo dlaczego toleruje się taki stan rzeczy. Co robią kierownicy zakładów Cristal, Astoria i Lux, za co biorą pieniądze, kto odpowiada za to, że lokale wysokich kategorii przypominają obskurne knajpy...

Do tych gorzkich słów prawdy, które uzupełniają stwierdzenia władz sanitarnych, nie trzeba już chyba nic dodawać. Sytuacja jest rzeczywiście drastyczna i same stwierdzenia bez radykalnego działania nie wystarczą.

ZN

Konkretna robota

Słuszną dewizę „Nie ma uznania bez wychowania" realizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Na długoterminowym szkoleniu kursowym baczną uwagę zwraca się na sprawy wychowania ideowo-politycznego, podczas zajęć wychowania obywatelskiego. Stąd troska o przygotowanie wykładowców nie tylko zawodowe, lecz i pedagogiczne. Na stałych kursach rozwijają coraz szerzej swą działalność organizacje młodzieżowe — ZMS, ZMW i ZHP.

Działająca od kilku miesięcy Komisja Społeczno-Pedagogiczna Rady Zakładu jako naczelne zadanie stawia sprawę wiązania elementów wychowania polityczno-społecznego z kształceniem zawodowym. Z jej inicjatywy odbyła się narada aktywu młodzieżowego ZMS, ZMW i ZHP z ośrodków szkolenia kursowego ZDZ z całego województwa, poświęcona zadaniom ideowo-wychowawczym organizacji młodzieżowych. Intencją społeczną było zaangażowanie do tych spraw wszystkich pracowników Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

Wytyczne określające formy działalności organizacji na kursach długoterminowych określił I sekretarz POP, wizytator ZDZ — **Jan Szacillo.** Organizacja partyjna i cały zakład dążą do ciągłej aktywizacji młodzieży, by jej postawa nie była jedynie konsumpcyjna, by każdy z młodych kursantów sprawdził się w życiu jako wartościowy człowiek i zdyscyplinowany pracownik.

Bardzo aktywnie pracuje koło ZMW przy OSK w Białymstoku. Skupia około 40 osób. Rozwija szeroką działalność kulturalno-oświatową i czynnie uczestniczy w życiu całego zakładu. To samo można powiedzieć o dwu drużynach ZHP przy ośrodku Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych ZDZ w Białymstoku. Opiekują się miejscami pamięci narodowej, nawiązują kontakty z ciekawymi ludźmi, byłymi partyzantami i weteranami wojny, uczestniczą w tworzeniu brygad pracy socjalistycznej.

Zadania ideowo-wychowawcze realizowane są również na innych kursach, w których nie ma organizacji młodzieżowych, poprzez wykłady z dziedziny wychowania obywatelskiego, godziny wychowawcze i pracę samorządów szkolnych.

Oddzielne spotkanie o charakterze szkoleniowym odbyli kierowcy i sekretarze kursów z Ośrodków Szkolenia Zawodowego ZDZ, poświęcone głównie aktualnym zadaniom dydaktyczno-wychowawczym. Przedstawiciel Kuratorium OSB — STANISŁAW JAROCKI omówił podstawowe pojęcia z zakresu pedagogiki z szerokim uwzględnieniem kształcenia zawodowego. Przypomniał zebranym zasady nauczania, przebiegu kontroli i ocen wyników nauczania. Mówił także na temat przygotowywania i przebiegu lekcji zajęć praktycznych.

Działalność ta spełnia istotną rolę na rzecz dalszego, konkretnego działania ideowo-wychowawczego, na kursach organizowanych przez ZDZ. (dal)

CIEKAWE

IRLANDZKIE KŁOPOTY Z PRZYROSTEM NATURALNYM

Irlandczycy niepokoją się spadkiem przyrostu naturalnego, który może doprowadzić w ciągu najbliższych lat dziesięciu do zmniejszenia się liczby ludności. Stwierdzono, że na ten stan rzeczy wpływają trzy przyczyny: stosowanie środków antykoncepcyjnych, duża emigracja oraz zawieranie małżeństw w stosunkowo późnym wieku — o 10—15 lat później niż w W. Brytanii. Ankieta przeprowadzona na ten ostatni temat, wykazała, że Irlandki muszą emigrować do W. Brytanii lub USA, żeby sobie znaleźć mężów. W Irlandii bowiem mężczyźni w ich wieku nie chcą się żenić.

ŚMIERĆ W LODÓWCE

W jednym z domów w Ahmedabadzie (India) zamarzł na śmierć w lodówce 11-letni chłopiec. Służył on u jednego z mieszkańców miasta. W czasie nieobecności chłopca [illegible] czyścił wnętrze lodówki i działające automatycznie drzwi zamknęły się za nim. Kiedy w kilka godzin później przypadkowo otwarto lodówkę nie dawał on już znaku życia.

MĘSKA POMOC DOMOWA

Jedna z londyńskich pań domu po bezskutecznych poszukiwaniach kobiety, która zechciałaby pomagać jej w gospodarstwie, wynajęła w tym celu leciwego wdowca - emeryta. Po okresie próby oświadczyła ciekawym reporterom, że jest bardzo zadowolona z tego pomysłu: męska pomoc domowa spisuje się doskonale. Sam emeryt, będący świadkiem rozmowy dodał: Niezdrowego — przecież przez 30 lat byłem wzorowym mężem".

25 CM W CIĄGU 4 LAT

Pediatra szwedzki dr Otto Westphal powiększył jedną ze swych pacjentek o 25 cm w ciągu 4 lat. Mając 14 lat dziewczynka mierzyła 1,28 cm. Po zastosowaniu nowego hormonu „Somatotop" dr Westphalowi udało się doprowadzić ją do przeciętnego wzrostu. (r)

KONTRAKT ZSRR — NRD

Centrale handlowe ZSRR i NRD zawarły w bieżącym roku kontrakt w historii stosunków handlowych pomiędzy tymi krajami. Przewiduje on, że w latach 1970—71 ZSRR dostarczy NRD 4 wielkie kompletne urządzenia, stanowiące część składową aparatury do przeróbki ropy naftowej. Urządzenia te posłużą do modernizacji największego w NRD kombinatu chemicznego w mieście Leuna.

Prosimy o ławki!

W tym roku znacznie mniej jest ławek na Plantach wzdłuż ul. Akademickiej i w Parku Centralnym. Choć kilka ławek przybyło się przy ścianie rotundy, gdzie pasażerowie oczekujący na „dzieciątko", nieraz dość długo, wspinają się na mur, siedzą na betonowych stopniach, podczas gdy ławki mogłyby to wyjątkowo uprzyjemnić czekanie, a nawet odpoczynek, ze względu na ładny fragment miasta i bliskość tylu róż...

Dużym powodzeniem cieszyły się kiedyś cztery ławki przed Kolegium Techniczną przy ul. Lipowej 6. Znajduje się tu mały, ale zielony zakątek — młode klony, krzewy, trawniki... Jeden z pień jest bezmyślnie deptany, co się nie zdarzało wówczas gdy stały tu ławki.

Ponadto warto przyjrzeć się wszystkim przystankom autobusowym. Jakżto potrzebne są ławki tam, gdzie ale przeszkadza to w ruchu ulicznym. Kierujemy te uwagi naszych Czytelników pod adresem Zarządu Zieleni Miejskiej, podzielając nadzieję, że ławka, niby mała rzecz — a wiele znaczy. (Ag)

Pomoc dochodząca do 1,5-rocznego dziecka potrzebna. Białystok, Grunwaldzka 3 m 1. Zgłaszać się po godz. 16. g 1559-1

Zamienię pokój z kuchnią kwaterunkowe w nowym budownictwie na 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 1560.

Małe gospodarstwo ogrodnicze poszukuje kobiety do pracy. Dobre wynagrodzenie — utrzymanie. Karczynski Kuno — Malenin p-ta Miłogbądź pow. Tczew woj. Gdańsk. p 289-1

na każdą pogodę

k 1410-0

Uczciwego znalazcę tur-karnisz proszę o zwrot za wynagrodzeniem PTHW Białystok, Kołejowa 12. g 1564-1

Zginął piesek — mały, sierść krótka, podpalana. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Białystok, Mickiewicza 73. g 1528-1

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (komfort) w Chorzowie na podobne w Białymstoku. Białystok, Sienkiewicza 116/1. g 1522-1

Sprzedam dom drewniany (trzy pokoje z kuchnią, woda bieżąca). Białystok ul. Czarnieckiego 1 m 1. g 1523-1

Przyjmę pomoc do dziecka (cztery razy w tygodniu). Białystok, Antoniukowska 52 m 69. g 1524-1

Sprzedam motocykl „WFM". Białystok, ul. Waszyngtona 6 m 7. (po godz. 16). g 1518-1

Sprzedam dom murowany z ogrodem. Łomża, ul. Wąska 27, Piotrowski Józef. p 305-1

Zamienię mieszkanie w Leborku na mieszkanie w Białymstoku. Jabłoński, Lebork — 1 Maja 8 m 8. p 306-1

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój w Świnoujściu zamienię na mieszkanie w Białymstoku, Nitkiewicz Czesław, Świnoujście 4, ul. Modrzejewskiej 10/3. p 310-1

Telewizory naprawia inż. Paprocki, tel. 63-57, godz. 8—14. g 1369-1

GLOBULKI · GLOBULKI · GLOBULKI ·

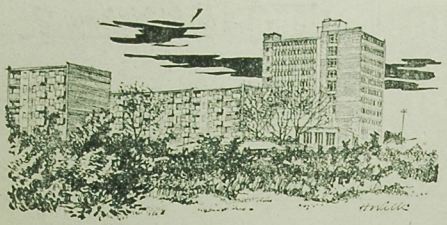

*

Nasze miasto

Fragment osiedla „Zachęty" (widok od strony rzeki Białki).

Rys. H. Wilk

*

Przedsmak szkoły

Andrzejek, drobniutki chłopiec, kiedy po raz pierwszy przyszedł na zajęcia, był bardzo nieśmiały. Płakał przy rozstaniu z mamą i tatą. Bał się kolegów. Ale z dnia na dzień było lepiej. Dziś, po dwu miesiącach pobytu w ognisku wyrównawczym, Andrzejek żegna się normalnie z odprowadzającymi go rodzicami. Właściwie to nawet sam chciałby chodzić, jak każdy uczeń. Zgłasza się do odpowiedzi, wesoło bawi, z najwiekszym nawet kolegą staje w parze.

Do ogniska wyrównawczego w przedszkolu nr 25 przy ul. Akademickiej skierowano w czasie zapisów 24 dzieci, mających pójść od września do szkoły, do klasy pierwszej. Dzieci nie uczęszczających do przedszkola, normalnie rozwiniętych umysłowo, ale tak jak Andrzejek nieśmiałych i wrażliwych, nie umiejących współżyć z rówieśnikami, albo takich, których nie nauczono w domu pewnych rzeczy koniecznych, żeby dziecko w szkole od razu czuło się dobrze, właściwie przyswajało wiedzę, nadażało za wszystkimi rówieśnikami.

Ich pierwszą panią jest **Alina Sekulska.** Bawi się ze swoimi wychowankami, ale każda zabawa ma głęboki sens. Rozwija sprawność fizyczną, spostrzegawczość, poczucie rytmu. Wychowawczyni zapoznaje dzieci z książką, uczy trzymać ołówek, kredkę i pędzelek, uczy rysować i malować, liczyć do dziesięciu, porównywać. Uczy wypowiadać się, słuchać, rozróżniać kolory, ale także zawiązywać sznurowadło na kokardkę, przebrać się w strój gimnastyczny. Nie mówiąc już o takich sprawach, jak mówienie „dzień dobry", podnoszenie paluszków i wstawianie do odpowiedzi, ustawianie się parami. Na spacerze po mieście przyszli uczniowie zaznajomili się z zasadami samodzielnego chodzenia po ulicach. A przede wszystkim dzieci — jedynaki, dzieci wychowywane miedzy dorosłymi, ucza się wdrażania do koleżeńskiego współdziałania w grupie, do liczenia się z kolegą, uczynności.

Wychowawczyni, dobry pedagog, zajmuje się indywidualnie każdym dzieckiem. Poznała je i wie, na co u którego zwrócić uwagę. Ma więcej czasu niż pozostałe nauczycielka w klasie pierwszej na nauczenie dzieci podstawowych rzeczy. Ma też mniej wychowanków — na 24 zapisanych, na zajęcia przychodzi kilkunastu. Są wypadki, że rodzice nie przyprowadzili swej pociechy ani razu na zajęcia. Może nie zdają sobie sprawy, że krzywdzą dziecko? Potem, w czasie nauki w szkole, nie będzie nadążało ono za innymi. Do kogo wówczas będą mieć pretensje?

Ognisko przedszkolne zdaje egzamin. Choć zajęcia prowadzone są dwa razy w tygodniu po dwie godziny, w ciągu trzech miesięcy dają one dzieciom nie tylko przedsmak szkoły, ale prawdziwe do niej przygotowanie. (a)

W nowej siedzibie

Po długich staraniach, białostocki Oddział Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada", otrzymał nowy lokal przy ul. Sienkiewicza 40. Remont został zakończony i placówka przeniosła się do nowej siedziby. Pomieszczenia, znacznie większe niż poprzednio, zostały bardzo estetycznie urządzone. (a)

Orkiestra Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Białymstoku, która zajęła I miejsce w konkursie amatorskich zespołów orkiestrowych w Białymstoku.

Fot. W. Kossakowski

Pasażer nasz pan?

Czy dożyjemy chwili, kiedy do Redakcji będą napływały listy ze słowami uznania pod adresem kierowców, konduktorów i MPK jako całego przedsiębiorstwa? Doprawdy nie wiemy. Wiedzą natomiast wszyscy zmuszeni do korzystania z usług MPK, że nie jest dobrze.

Częste jest narzekanie na punktualność w kursowaniu autobusów. Stało się już zwyczajem, bardzo brzydkim, że autobusy lubią „chodzić stadami". Swoiste rekordy pod tym względem biją autobusy linii 4, 6, 9. To nic innego jak zwykłe blimbanie na pasażerów i rozkłady jazdy. Jaką więc funkcję pełnią tabliczki informacyjne na przystankach? Lepiej je zdjąć, zaoszczędzi się czekającym złudzeń. Co roku powtarzają się znane tłumaczenia, że zima, przeszkodą są warunki atmosferyczne, że... itd. Ale co przeszkadza latem w punktualnym jeżdżeniu autobusów? Trudno zrozumieć.

Nie można również zrozumieć postępowania konduktorów i kierowców. Oni są panami i uważają, że dobrze wiedzą co robią. Pytanie — komu dobrze? Bo na pewno nie pasażerom. Ludzie zatrudnieni w MPK nie mają uświadomić sobie faktu, że pracują przecież w instytucji usługowej.

Następna sprawa są przystanki autobusowe na żądanie. Logicznym jest, że jeśli się je ustawia, powinno się je respektować. Otóż nie zawsze dzieje się to zarówno z winy kierowców jak i pasażerów, którzy nie są tak doskonale zorientowani.

Drobną sprawą, niemniej istotną, jest informowanie jadących o przystankach. Rzadko słyszy się by konduktor na przystanku ogłosił gdzie się autobus znajduje, a jeśli już coś powie, to trudno jest zrozumieć. Są jednak momenty kiedy personel autobusu wykazuje się całkiem dobrą dykcją i donośnym głosem. Dzieje się tak zazwyczaj w obecności kontrolera. Szkoda, że tak rzadko.

Te i wiele innych podobnych spraw domagają się jak najszybszego uregulowania — poprawy. Niech Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne będzie wreszcie przedsiębiorstwem, z którego się korzysta bez wiecznego złorzeczenia i narzekania. (g)

Wojewódzka Spartakiada Kościuszkowska

W niedziele 16 bm. na placu ćwiczeń Podlaskiej Jednostki WOW, ZW LOK organizuje Wojewódzka Spartakiadę Kościuszkowską. Startować będą juniorki, juniorzy i rezerwiści — reprezentacje wszystkich powiatów Białostocczyzny. Odbędą się konkurencje: wielobój młodzieżowy, sztafetowy wielobój sprawnościowy i pojedynek strzelecki.

Początek o godz. 10, przewidywane zakończenie o godz. 16. (a)

Nie przebiegaj — jezdni!

Widrowie opuszczający kino „Ton" przechodzą często przez podwórze posesji stojącej na ul. Sienkiewicza, od dwóch lat mając możność oglądania zwałów gruzu. Kiedyś stała tam rudera, rozebrana przez właściciela z polecenia organu administracyjnego. Ruderę dwa lata temu rozebrano, resztki gruzu „zachowały" się jednak do tej pory. Kierowane przez lokatorów domu interwencje pod różne adresy nie odniosły skutku. Czy oznacza to, że można się spodziewać trzeciej rocznicy rozbiórki? (do)

PRZEDSTAWIAMY

Działacz społeczny i dobry pracownik

Konstanty Seliga co prawda bezpośrednio w organizacji ZMS Fabryki Przyrządów i Uchwytów już nie działa, ale jego zasługi położone dla rozwoju ZMS w zakładzie są powszechnie znane. Właśnie on był jednym z założycieli organizacji w fabryce. Zresztą obecnie jako mistrz gniazda trzpieni na oddziale produkcji FPiU opiekuje się najmłodszymi wiekiem i stażem pracownikami. Są to uczniowie szkoły przyzakładowej i absolwenci zasadniczych szkół zawodowych. Wśród nich jest wielu członków ZMS. Kontakty mistrza z ZMS nie są więc całkowicie zakończone. Problemy młodych ludzi są również jego problemami.

W FPiU K. Seliga pracuje już 17 lat. Za swoją pracę społeczną i dobre wykonywanie obowiązków zawodowych został odznaczony złotą i srebrną odznaką związkową. Działalnością społeczną zajmuje się od początku swojej pracy do dziś. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Oddziałowej Rady Robotniczej w oddziale produkcji.

Zajęcia społeczne nie przeszkadzają mu w obowiązkach służbowych. Plany produkcyjne gniazda trzpieni są co miesiąc przekraczane. Produkowane tu trzpienie są w 80 proc. wysyłane na eksport.

W I kwartale br. gniazdo mistrza Seligi zajęło trzecie miejsce we współzawodnictwie brygadowym o tytuł BPS. Gratulujemy! (lb)

NA ZDJĘCIU: K. Seliga (drugi z prawej) wydaje przepustki.

Fot. Z. Zaremba

Druga rocznica

Licznik-rekordzista

Na podstawie wielu rachunków telefonicznych sądzić należałoby, że jesteśmy narodem gadułów. Chyba, że „wina" obarczyliśmy licznikiem. Z tego rodzaju wątpliwościami podzieliło się z nami wielu naszych Czytelników. W jednym wypadku abonent przebywający na urlopie otrzymał po powrocie do domu rachunek dwukrotnie wyższy od przeciętnego, w innym znowu przypadku abonent, który nie przypominał sobie, aby zamawiał jakieś rozmowy zamiejscowe (nie wspomniając już o międzynarodowych), otrzymał rachunek w wysokości 500 złotych... (do)

Pan naszego klienta

29 kwietnia 1968 r. jeden z naszych Czytelników Sz. B. z Białegostoku zakupił w sklepie „Merino" 2,80 m jasnego tropiku na letnie ubranie. Materiał był w pierwszym gatunku i w niebagatelnej cenie 496 zł za metr. Jak łatwo obliczyć, klient zapłacił zań 1.388,80 zł.

Aliści pewne podejrzenia obudziły w nim krawiec, który po dokładnym obejrzeniu kuponu stwierdził, iż Czytelnik nasz sieno przepłacił, ponieważ materiał posiada braki. Wątpliwości rozwiał ostatecznie inspektor w PIH, który na prośbę nieszczęsnego nabywcy wydał mu opinię stwierdzającą, iż materiał nie odpowiada normie i posiada wady, które kwalifikują go do braków — w najlepszym wypadku do IV gatunku.

Niestety, w sklepie załatwione klienta — delikatnie mówiąc — bez entuzjazmu, odmawiając mu po prostu wypłacenia pieniędzy za zwrot wybrakowanego materiału. Po długich pertraktacjach dowiedział się, że cała operacja potrwa co najmniej miesiąc, ponieważ materiał trzeba wysłać do Zakładów Przemysłu Wełnianego w Bielsku Białej — producenta, który dopiero ewentualnie zwróci pieniądze.

Nasz Czytelnik słusznie twierdzi, że nie chce czekać tak długo, a za sprzedawany towar odpowiada sklep. (bw)

Nauczycielska wystawa

W Szkole Podstawowej nr 15 czynna jest wystawa środków dydaktyczno-wychowawczych, stworzonych w twórczej pracy nauczycieli przy realizacji programu 8-letniej szkoły podstawowej. Wystawę zorganizował Miejski Ośrodek Metodyczny. Eksponaty dostarczyły wszystkie szkoły podstawowe, z tym, że wyeksponowano zaledwie jedną czwartą część prac.

Eksponatami są prace, wykonane przez białostockich nauczycieli, a także — w minimalnej części, przez uczniów. Umieszczono je w działach, zgodnie z przedmiotami nauczania. Prace te są stosowane przez nauczycieli na lekcji. Znaczenie wystawy podnosi fakt, że umieszczono w eksponatów na próżno szukać by w „Cezasie". Są to pomysły nowatorskie nauczycieli. Nowoczesny cykl kształcenia idealnej elipsy, dostarczony na wystawę przez Szkołę nr 16. W ogóle dział matematyczny jest ciekawy, podobnie jak nauczanie początkowego historii i wychowania obywatelskiego, geografii i in.

Wystawę zorganizowano z myślą o nauczycielach. Warto nią jednak zainteresować przedstawicieli „Cezasu", który powinien nie tylko rozpowiadać to, co oferują wytwórcy, ale również inspirować je. Wiele z prac wystawionych na wystawie nauczyciele chcieliby kupić. (a)

„Wiązanka" za 10 groszy

Mylić się jest rzeczą ludzką. Zwłaszcza to się mocno zaciąć klientowi i sprzedawcy też. Trudno nam już ustalić czy w tym wypadku rację miała klientka upominająca się o 10 groszy, czy też kasjerka sklepu spożywczego MHD nr 4 na Wygodzie, która twierdziła, że wydała resztę we właściwej wysokości, faktem jest natomiast, że pod adresem klienki pozypały się niewybredne określenia. Idąc dalej, nie dostała ona również książki życzeń i zażaleń. Zdarzenie to miało miejsce we wtorek, 4 bm. (do)

Blaski i cienie współzawodnictwa pracy w białostockim „włóknie"

Pomyślnie rozwija się, ciesząc się wielkim zainteresowaniem i poparciem załóg, współzawodnictwo pracy w białostockim przemyśle włókienniczym. Przyczynia się ono do wzrostu wydajności pracy, aktywizuje załogi do jeszcze bardziej sumiennej pracy, wpływa na kształtowanie się wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa oraz zarobków współzawodniczących.

Do rozwoju wspomnianego ruchu oraz jego spopularyzowania w najszerszych masach pracujących przyczynia się bogata i różnorodna oparta na nowych regulaminach, forma współzawodnictwa.

I tak: w BZPB „Fasty" istnieje współzawodnictwo międzywydziałowe, międzyzmianowe, indywidualne, o tytuł najlepszego tkacza oraz najlepszego mistrza.

W BZFW im. Sierżana załoga uczestniczy we współzawodnictwie, walcząc o tytuł najlepszej przędzalni i tkalni. Bardzo popularne jest tutaj wsoółzawodnictwo o najlepszego pracownika wydziału produkcyjnego.

Pracownicy Fabryki Pluszu walczą m. in. o tytuł najlepszego pracownika i kolegi.

Poza tym prawie we wszystkich zakładach włókienniczych coraz intensywniej rozwija się współzawodnictwo Brygad Pracy Socjalistycznej. Ta najwyższa forma współzawodnictwa znajduje uznanie poszczególnych załóg. Przynależność do BPS włókniarze traktują jako wysokie wyróżnienie i zaszczyt.

W chwili obecnej we „włóknie" białostockim działają 174 brygady pracy socjalistycznej, do których należy ponad 1400 osób.

Szczególnie dynamiczny rozwój brygad notujemy w roku bieżącym. W samym tylko styczniu powstało 40 zespołów ubiegających się o zdobycie tytułu BPS.

Białostoccy włókniarze co roku zgłaszają swój udział do współzawodnictwa międzyoddziałowych w skali krajowej. We współzawodnictwie tym zakłady nasze jak BZPB „Fasty", Zakłady im. Sierżana i Fabryk Pluszu, wielokrotnie już zajmowały czołowe miejsca.

Zwycięzcy współzawodnictwa obok dyplomów uznania otrzymują również pokaźne nagrody pieniężne. W roku 1967 w 10 białostockich zakładach przemysłu lekkiego nagrody za udział we współzawodnictwie wyniosły ponad pół miliona złotych.

Na tym miejscu należy podkreślić wysiłek, jaki Zarząd Okręgu Związku Włókniarzy przy pomocy szerokiego aktywu zakładowego, wkłada w upowszechnienie wśród załóg współzawodnictwa pracy, w ukierunkowaniu jego faz rozwojowych.

Obok wielkich osiągnięć i błasków, współzawodnictwo pracy w białostockim przemyśle włókienniczym posiada również i cienie.

Oto niektóre z nich. Nie wszędzie jeszcze działa należycie propaganda współzawodnictwa, w wielu zakładach nie wykorzystuje się w pełni możliwości organizacyjnych jak i funduszy przeznaczonych na popularyzację ruchu współzawodnictwa.

Nie wszystkie komisje współzawodnictwa opracowują w terminie plany swych prac, za mały jest udział w rozwijaniu i upowszechnianiu współzawodnictwa organizacji NOT-owskich, za mało wreszcie czasu i zachodu poświęcają sprawom współzawodnictwa zakładowe organizacje ZMS. (Gem)